Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 17.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 22 Stycznia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
20	6"	27 2. 67	−15, 2	0, 49	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	3, 16	−9, 8	0 83	Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	3. 70	9, 1	0 88	Wschodni ,,	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 13 *Stycznia* —

Na onegdajszém posiedzeniu izby Parów prezes rady ministrów p. Guizot zbijał zarzuty czynione rządowi utrzymując że nadużycia, o których mowa pochodzą z dawniejszych czasów i nie można ich na karb teraźniejszéj administracyi policzyć.

Na wczorajszém posiedzeniu przyjęto poprawkę odnoszącą się do oddania winnego hołdu uwielbienia reformom papieża i xiążąt w jego ślady wstępujących i uchwalono przesłanie takowéj właściwéj kommissyi.

Król przewodniczył onegdaj w radzie ministrów i pracował następnie z p. Guizot i ministrem wojny.

Spekulanci giełdowi puścili znowu pogłoskę, że król zachorował, przezco dokazali swego zamiaru, bo papiery spadły natychmiast, co jednak nie długo trwało, skoro się dowiedziano o bezzasadności téj wieści.

Z Tulonu piszą pod d. 7 stycznia. Władze tutejsze otrzymały rozkazy do zachowania się względem Abd-el-Kadera i jego orszaku. Emir z familią ma być jutro przeprowadzony do twierdzy Lamalgue a orszak jego do warowni Malbousquet. Środki zaś ostrożności zarządzone każą się domyślać że Emir będzie jakiś czas w niewoli trzymany. Z resztą zapewniają teraz, że ratyfikacyą ugody między xięciem Aumale i emirem zawartéj na dniu 7 stycznia w radzie ministrów uchwalono; tymczasem żeby wszelkich użyć sposobów nakłonić emira do innego wyboru miejsca swego przyszłego pobytu. Rząd proponuje mu Korsykę i 200,000 fr. rocznéj pensyi.

Czytamy w jednym z dzienników: Zapewniają, że przedwczoraj, w poniedziałek, gabinet nie przedsięwziął nic stanowczego, ani co do zatwierdzenia ani co do odrzucenia kapitulacyi zawartéj z Abd-el-Kaderem, która pozwala mu wybrać miejsce pobytu w Alexandryi lub St. Jean d'Acre, ale że wczoraj, we wtorek, już decyzya stanęła. Decyzya ta nie jest inną jak przewidzieliśmy. Nie dla tego, by monarcha nie był panem zatwierdzenia lub odrzucenia układu zawartego (zachowuj *aman*, chociażby to ułaskawienie udzieloném zostało w imieniu którego bądź muzułmanina, – ale wówczas monarcha może nie zatwierdzić tego zobowiązania. — Patrz obraz państwa otomańskiego, tom 7, kodex wojskowy, k. 59, edycya z 1824 przez pana Ohsson, posła szwedzkiego w Konstantynopolu), ale dla tego, że xiążę Aumale dotknięty tém niezatwierdzeniem, nie zachowałby swych obowiązków gubernatora jeneralnego. Rozważmy więc skutki tego niezatwierdzenia. J. Kr. W. xiążę Aumale żąda dymisyi z obowiązków gubernatora jeneralnego Algieryi i wraca do Paryża w cztery miesiąca po wyjeździe z niego do Algieru. Pierwszy akt króla, po powierzeniu synowi swemu téj nader ważnéj posady, sprawia, że xiążę nie może jéj zatrzymać z honorem. Jeżeli zatém tylko jeden środek pozostał, który wskazaliśmy i którego się chwycono, czemuż p. prezes rady w swém biurze w izbie deputowanych nie przemówił w sposób silny i stanowczy. Czemuż pna Guizot mówił w wyrazach, które zapowiadały raczéj niezatwierdzenie. Jeżeli duch stanowczości jest pierwszym warunkiem rządu, można śmiało powiedzieć, że gabinetowi naszemu zupełnie na nim zbywa. Cokkolwiek gabinet przedsięweźmie, zawsze spóźnieniem wykazał swe wahanie; słowa p Guizot są pewne, i jakkolwiek zawinął je miękko w depeszę, zawsze one jako nieprzyjazny cios dotknęły serce xięcia. Zręczny i przenikliwy gabinet nie byłby mianował xięcia Aumale gubernatorem jeneralnym Algieryi, dla powodów znanych powszechnie, ale po nominacyi energicznéj, gabinet nie wachałby się wziąść na siebie odpowiedzialności zupełnéj za to mianowanie, oświadczając, że zatwierdza zupełnie zobowiązanie zaciągnięte przez jenerała Lamoriciere i zatwierdzone przez xięcia Aumale. Ani zręczności przed, ani energii po fakcie.

— *Londyn* 12 *Stycznia*. —

Ostatnie wiadomości z Irlandyi brzmią nader pomyślnie, na jednem bowiem posiedzeniu nadzwyczajnéj kommisyi sądowéj zasądzono 24 spraw morderstwa i inne zbrodnię. Ani jeden z obżałowanych nie został uwolniono. Między skazanym na śmierć jest chłopak 19 letni, który w zeszłym roku 9 osób zamordował. Inny zbrodzień powiedział po odczytaniu mu wyroku. Pragnąłbym żeby

mnie za zamordowanie Watsona powieszono, wtedyby przynajmniéj familia Kellys nie tryumfowała.

List xięcia Wellington który przed rokiem pisał do sir Johna Bourgeyne, jenerała inżynieryi w królestwie, o braku obrony brzegów, dziś przedrukowanym znowu został w *Morning Chronicle*. To przedrukowanie jest niezawodnie najlepszym środkiem dojścia do popieranego celu i poprawienia wojskowego urządzenia kraju. Nic więcéj w owym liście nie mówią jak to, co już dawno znaném jest nieprzyjaciołom Anglii. Pamiętając na powagę xięcia Wellington w podobnych przedmiotach, nie możemy przypuścić, by mógł się odezwać bez skutku, a jednak rozbierać tę kwestyę będą ze wszech stron. Zwyczaj narodowy polegania na flocie, jako na najlepszym i jedynym środku obrony, nie będzie mógł być usuniętym i w istocie flota angielska nigdy silniejszą i zupełniejszą nie była, a tém większéj wagi nabiera, im bardziéj upadły floty innych narodów.

Xiążę Wellington oświadcza, iż potrzebaby armii z 65,000 ludzi dla obsadzenia Anglii i Irlandyi z téj zaś liczby jeszcze 10,000 ludzi mogłoby pozostać jako garnizon w Cook. Dziś około 36,000 stoi w połączonych królestwach, z których 24,000 w Irlandyi, a 12 w Anglii i Szkocyi, licząc w to już artyleryą i gwardye królewskie. W Indyach stoi około 27,000 ludzi wojsk angielskich (nie sypojów) opłacanych przez kompanię i utrzamywanych a doświadczenie pokazało, że téj liczby, bez niebezpieczeństwa zmniejszać nie można. W Kanadzie stoi znaczna siła, ale tę ciągle jeszcze powiększać trzeba. Stosunki krajowców w Nowéj Zelandyi i Przylądku Dobréj Nadziei wymagają także kilku tysięcy bagnetów angielskich; w Australii, z powodu znacznéj liczby deportowanych, potrzeba trzymać większe garnizony, a w Indyach Zachodnich, jakkolwiek po zniesieniu niewolnictwa zmniejszono załogi, zawsze jednak dość znaczne utrzymywać należy, na przypadek wojny szczególniéj z Stanami Zjednoczonemi.

Wszystko to objaśnia nam rozdrobnienie armii angielskiéj i wielkie koszta dla odległych zakładów wojskowych. Wydział arteleryi chętnieby ufortyfikował port Trincomalee na wyspie Ceylan, ale pieniądze są potrzebniejsze dla wysp Wight i Guersney. Co do zapasów wojennych, to te nadzwyczaj są niewystarczającemi; wprawdzie nie należy zapominać, że jedem arsenał w Woolwich wszystkiego dostarcza, czego tylko potrzeba 40 lub 50 twierdz rozrzuconych po całéj ziemi.

Rząd angielski dotąd działał w przekonaniu że flota może kraj ocalić od napadu i że nam da dość czasu do zebrania jego zasobów. To może być prawdą co do środków materyalnych ale nie co do ludzi, i dla tego potrzeba koniecznie, ażeby większa liczba anglików znała karność wojskową. Gdyby Anglia miała przez pewną część roku 150,000 milicyi pod bronią, nie pozostałaby wówczas bez żywiołów armii regularnéj. Gabinet wigowski przed pewnym czasem przygotował plan stosowny a rozbiór tegóż będzie pierwszym projektem poddanym parlamentowi do rozbioru po feryach.

Telegraf elektryczny naprzeciw banku londyńskiego, od nowego roku jest oddanym na powszechny użytek. Za jego pomocą można przesłać wiadomości w jednéj chwili do wielu bardzo stron Anglii. W ciągu dnia korespondują w ten sposób z Liverpoolem, Edynburgiem, Glasgowem, New-Castle Leeds, Southampton i wielu innemi miastami. Ceny, jakie pobiéra towarzystwo, którego własnością wyłączną jest ów telegraf, a które posiada go na lat cztery, z powodu swéj wysokości wzniecają ogólne niezadowolenie. Za uwiadomienie dane do Liverpool, wielkości naszych pietnastu wierszy blizko, musiano zapłacić 5 fst. Do tego potrzeba było tylko czasu 10 minut.

— *Stany Zjednoczone* —

Piszą z *Filadelfii* do *Morning Chronicle* pod d. 15 grudnia.

Dwa wielkie stronnictwa polityczne Stanów Zjednoczonych, to jest wigowie i demokraci walczą z sobą na polu gorącéj kwestyi wojny maxykańskiéj, nim jeszcze ta przedstawioną została kongresowi. W istocie, odezwa pana Polk w tym punkcie jest atakiem zupełnym na oświadczenia panów Henryka Clay, Daniela Webster i Alberta Gallatin, ludzi najznakomitszych pomiędzy wigami. W swéj odezwie pan Polk domaga się energicznego prowadzenia wojny i zabrania przez Stany Zjednoczone wszystkich dochodów Mexyku; prócz tego żąda, by nierobiono więcéj projektów pokoju mexykanom; niechce pozwolić, by wojska Stanów Zjednoczonych cofnęły się i stanęły na jednéj linii, ograniczając się na działaniu oppornéj i jakkolwiek nie wyraża tego zbyt jasno, pan Polk daje do zrozumienia, iż żąda za granicę Rio-Grande i domaga sią ustąpienia na zawsze Kalifornii i Nowego Mexyku, daléj przeprowadzenia kanału lub kolei żelaznéj przez przesmyk Tehuantepek, a to wszystko jako wynadgrodzenie za koszta wojny.

Z swéj strony pan Gallatin uważa za niesprawiedliwą wojnę z Mexykiem, którą to opinię dzieli pan Clay i pan Webster; dowodzi, że armia Stanow Zjedno. powinna się cofnąć na linię graniczną, i że należy pokój zawrzeć. Pan Gallatin daléj jeszcze zachodzi: albowiem żąda zupełnego ustąpienia armii amerykańskiéj i uważa za obowiązek wynadgrodzenie. Mexyku za najście jego territorium. Wśród tych sprzecznych opinij to tylko jest pewném, że ukończenie całéj sprawy jeszcze dalekie, chyba że odezwa pana Polk swym tonem wojowniczym, zdoła zatrworzyć mexykanów i skłonić do przystania na wszelkie warunki. To jest także niezawodną rzeczą, że ta kwestya będzie głównym punktem, około którego stoczy się walka o prezydencyę. W wielu miastach znaczniejszych odbywano meetingi, mając na celu obronę zdań pana Clay, ale daleko więcéj zgromadzeń odbyto, w których zatwierdzono wojownicze chęci pana Polk. W ostatnich dniach, w Filadelfii, odbył się jeden meeting w widokach p. Clay, a dwa w widokach pana Polk. Wielka z tąd i nieporównana walka wyniknie w łonie kongresu. Dla tego już dziś przewidywać można, że tegoroczne posiedzenia będą najdłuższe; najbardziéj zajmujące i najburzliwsze z odbytych przez lat 35, to jest od czasu ostatniéj wojny z Anglią. Spieszny wzrost długu publicznego, żądanie natychmiastowéj potyczki 17,590,000 dolarów, konieczność zrobienia w roku przyszłym długu jeszcze znaczniej-

szego jak pierwszy, wszystko to wywoła wielkie wrażenie, połączone z trwogą o przyszłość finansową kraju.

JENA i AUERSTAEDT.

Z historyi Konsulatu i Cesarstwa.

(*przez Thiersa*).

(Ciąg dalszy.)

Po wzięciu Erfurtu, zmienił linię etap, i miasto prowadzić ją przez Frankokonię, choć tą prowincyą wszedł do Pruss, zwrócił ją na kierunek naturalny, to jest na zwyczajny i środkowy trakt wielki Niemiecki, przez Moguncyę, Frankfurt, Eisenach, Erfurt, Weimar, Naumburg, Hallę i Wittenberg. Erfurt dość był obronny i obejmował znaczne zapasy wojenne. Napoleon uczynił z niego pierwszą stacyę drogi wojskowéj, którą chciał przez Niemcy wytknąć. W Wittenbergu były dawne szańce na wpół zniszczone. Z tego powodu, lecz głównie z uwagi że tam istniał most na Elbie, Napoleon rozkazał tę warownię postawić w stanie obrony, o tyle przynajmniéj ile się da uczynić w przeciągu dwóch lub trzech tygodni. Jenerałowi Chasseloup powierzył znaczną summę pieniędzy, żeby za dobrą zapłatą nająć sześć lub siedm tysięcy miejscowych robotników i wystawić, jeżeli już nie okopy regularne, to przynajmniéj szańce polowe znaczniejszego rozmiaru. Kazał oczyścić dawniejsze wały, podnieść gdzie się zapadły, a gdzie brakło czasu na roboty mularskie, polecił muru kamień zastępować drzewem, którego pod dostatkiem było w sąsiednich lasach. Zbudowano i zatknięto ogromne palisady, wzniesiono jakby obóz rzymski, nakształt budowanych przez tych starożytnych zdobywców świata, pośród Galii i Germanii. Napoleon, w Wittenbergu kazał postawić piekarnie, zbierać zboże, robić suchary. Chciał także iżby w tém miejscu zgromadzono wielki park artyleryi, i uorganizowano warsztaty reperacyjne i rzemieślnicze kompanie. Zajął gmachy i budowle publiczne, i przeobraził je na szpitale, zdolne objąć chorych i ranionych licznéj armii Nakoniec na zaimprowizowanych okopach tego rozległego zakładu, kazał ustawić w bateryе przeszło sto armat wielkiego kalibru, zabrane wśród zwycięzkiego pochodu swojego. Jenerała Clarke mianował gubernatorem Erfurtu, a jenerała Lemarrois, adjutanta swojego, gubernatorem Wittenberga. Ranni, odróżniani na lekko rannych i ciężko ranionych, to jest na takich co wkrótce mogli wrócić w szeregi armii, i ranionych którym długiego czasu trzeba było na wyzdrowienie, zostali porozdzielani między Erfurt i Wittenberg. Lekko ranieni pozostawali w Wittenbergu, tak że mogli bezpośrednio łączyć się z korpusami swoimi; drugich odsyłano do Erfurtu. Każdy pułk, oprócz ównego depo we Francyi, miał jeszcze drugie depo polowe w Wittenbergu. W tém ostatniém zostawać mieli osłabieni z trudów, lub lekko chorzy, aby po kilkodnioym wypoczynku i opatrzeniu, mogli iść daléj, nie zwalając dróg, nie przedstawiając na nich widowisk ogona armii, słabego bezsilnego, przedłużającego się w stosunku do szybkości poruszeń i trwania wojny. Oddziały spisowych wychodzące z Francyi w massie jednéj, miały rozkaz zatrzymywać się w Erfurcie i Wittenbergu, tam po należytym przeglądzie, opatrywane być winny we wszystko czego im niedostawało, powiększone ludźmi wyzdrowiałemi w szpitalach do pułków wyprawione. Nakoniec, do tych zakładów, ale mianowicie do Wittenberga, Napoleon kazał odsyłać ogromną ilość pięknych koni, które zbierano na wszystkie strony w Niemczech. Zalecił wszystkim pułkom kawaleryi ażeby przez te zakłady ciągnęły i tam się remontowały. Takiż sam rozkaz otrzymali dragoni, którzy pieszo z Francyi przyszli. Tam mieli otrzymać konie których we Francyi nie mogli dostać. Tak więc Napoleon, koncentrował w tych punktach, dobrze bronionych wszystkie zasoby zdobytego kraju, które zręcznie zabierał nieprzyjacielowi i na swój własny obracał użytek. Zwycięzca, idąc naprzód, miał w nich stacye, obficie zaopatrzone w żywność, amunicyę, materyał wszelki, a leżały one na drodze korpusów ku wzmocnieniu armij idących. Wrazie gdyby cofać się przyszło, miał w tych zakładach punkta oparcia i środki pokrzepiania się, umieszczone na linii odwrotowéj.

Wszystko sam obejrzawszy, sam zarządziwszy to wszystko, Napoleon opuścił Wittenberg i ruszył do Berlina. Przeznaczenie chciało, że w przeciągu jednego roku wszedł zwycięzko do Berlina i do Wiednia. Król Pruski, który pisał już do niego z prośbą o pokój wysłał doń p. Lucchesini, ażeby uzyskać zawieszenie broni. Napoleon nie przyjął nawet p. Lucchesini i marszałkowi Duroc zlecił taką dać odpowiedź ministrowi króla Fryderyka Wilchelma, jaka z okoliczności wynikała. Udzielając zawieszenie broni, dałby tylko czas Prussakom do połączenia się z sprzymierzeńcami. Ta wojenna pobudka nie dozwalała na żadną zwłokę, chyba żeby przystąpiono do układów z formalnemi pełnomocnictwami Pruss i innych mocartw i natychmiast o pokój traktowano pod warunkami, jakie Napoleon miał prawo narzucić po ostatnich zwycięztwach swoich. (d. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 20 *do dnia* 21 *Stycznia.*

Tewissen Karol, z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 223.

Sporządzone w C. K. Biórze Rachuby wyrachowanie cen średnich zboża i innych artykułów żywności w ciągu roku 1847. na targach Krakowskich praktykowanych, wraz z wyszczególnieniem cen najwyższych i najniższych, Ces. K. Urząd Cyrkularny Krakowski podaje do powszechnéj wiadomości.

Kraków dnia 15 Stycznia 1848 r.

Od C. K. Urzędu Cyrkularnego.

Krieg.

WYKAZ.

Srednich cen zboża i innych artykułów żywności z wyszczególnieniem zarazem najwyższych i najniższych cen tychże na targach Krakowskich w ciągu roku 1847 praktykowanych.

Ner. porządku	Wyszczególnienie	Srednia cena z wyrachowania wypada		Ceny z Targów praktykowane w trzech gatunkach: Najwyższa, Gatunek I.		II.		III.		Data Targów	Najniższa, Gatunek I.		II.		III.		Data Targów	UWAGI.
		złp.	gr.	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr		zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr.		
1	Korzec Pszenicy	40	28	60	—	58	—	54	—	d. 26 i 27 Czer	36	—	33	24	32	—	d. 11 i 12 Sty.	
2	„ Żyta	36	9	54	—	51	—	47	—	d. $\frac{24}{77}$ Lip.	30	—	27	—	26	—	d. $\frac{27}{28}$ Wrz	
3	„ Jęczmienia . . .	30	27	48	15	45	6	42	15	d. 28 Czer	24	—	22	—	19	—	d. $\frac{4}{5}$ Paźd	
4	„ Owsa	15	23	31	—	30	—	27	—	d. $\frac{2}{3}$ Sierp.	12	—	11	—	9	15	d. $\frac{6}{7}$ Wrzś.	
5	„ Ziemniaków . .	14	14	20	—	16	—	—	—	d. $\frac{26}{27}$ Kwie	9	18	8	—	—	—	d. $\frac{19}{20}$ Lipc.	
6	Centnar Siana	2	23	4	—	3	15	2	6	d. $\frac{7}{8}$ Czer	2	18	2	—	1	18	d. $\frac{19}{20}$ Lipc.	Mięsa funt
7	„ Słomy	3	2	5	—	3	24	—	—	d. $\frac{15}{16}$ Lute.	2	24	2	6	1	24	d. $\frac{2}{3}$ Sierp.	przez cały rok
8	Wół ciężki	189	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	od g. 9 do g. 11.
9	„ lżejszy	115	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	od g. 7 do g. 9.
10	Wieprz pasny	116	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	od g. 8 do g. 10.
11	„ chudy	71	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	od g 10 do g, 12.
12	Cielę	15	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	od g. 7½ do g. 12.
13	Baran albo Skop	15	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	od g. 7 do g. 9.

W C. K. Biórze Rachuby w Krakowie dnia 5 Stycznia 1848 r. obrachował (podpisano) K. *Płoçki* Szef, (podpisano) J. *Paiewski.*

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 17 i 18. Stycznia 1848 roku.	1. Gatunek od		do		2. Gatunek od		do		3. Gatunek od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł	gr	zł.	gr	zł	gr
Korzec Pszenicy...	—	—	36	—	—	—	33	—	—	—	28	15
„ Żyta . .	—	—	27	—	—	—	26	15	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	26	—	—	—	23	—	—	—	19	—
„ Owsa . .	—	—	15	—	—	—	14	—	—	—	12	15
„ Grochu. .	—	—	39	—	—	—	36	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	58	—	—	—	56	—	—	—	—	—
„ Rzepak. .	—	—	31	—	—	—	29	15	—	—	—	—
„ Prossa .	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	—	—	16	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 3 gr. 12, do złp. 2 gro. 24.
„ słomy od złp. 3 gr. 6, do złp. 2 gro. 15.
Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.
Kraków d. 18 Stycznia 1848 r.

C. K. Kommissarz Targowy
W. Dobrzański.

Dnia 25 Stycznia b. r. o godzinie 11 przed południem, w Sukiennicach, prawnie zajęte ruchomości, to jest: łyżeczki srebrne od kawy, balsamka w gruszkę robiona srebrna, przepaska także z dyamentami, pierścionek złoty z kamyczkiem, kulczyki złote, z rubinkami i wisiorkami, wanienka miedziana, futra i suknie żydowskie, za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj *courant* sprzedane zostaną.

Kraków dnia 18 Stycznia 1848 r.

Skorczyński C. K. Kom. Sąd.

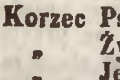
Doniesienia prywatne.

Wochenrapport.

Vom 10ten bis incls. 16ten Januar sind auf der K. Oberschlesischen Eisenbahn
795 Personen } befördert worden.
9636 Centner Fracht }
Die Einnahme betrug . . . . fl. 2,522 Xr. 19.

Rapport tygodniowy.

Od 10 do 16 Stycznia włącznie przewieziono koleją żelazną Krakowsko-górno szląską
795 osób i
9,636 centnarów frachtu.
Dochód wynosił . . . Z. R. 2,522 gr. 19.



Do sprzedania z wolnéj ręki DOM ZAJEZDNY, położony na Kleparzu w Gminie VII. pod Nrem 58 na Końskiém Targowisku. Życzący sobie go nabyć, raczy zgłosić się do Dworku pod N. 57 tuż obok Domu do sprzedania leżącego. (1r.)